Nr 455. Kraków, Czwartek 6 Października 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rewolucya w Portugalii.

(Telegramy „N. Reformy“.)

Proklamowanie republiki.

Paryż, 6 października.

Wczoraj wieczorem nadeszła tu z Lizbony wiadomość, że w Lizbonie proklamowano już republikę.

Republikanie zwyciężyli w stolicy i po krwawych walkach wczoraj po południu opanowali całe miasto. W rewolucyi brała udział piechota i marynarka wraz z artyleryą. Większość wojska, które pozostawało jeszcze wierne królowi, przeszła wczoraj na stronę republikanów. Obecnie wszyscy żołnierze i marynarze noszą już odznaki republikańskie.. — Sztandar republikański powiewa z pałacu królewskiego.

Londyn, 6 października.

(Depesza urzędowa). Urząd spraw zagranicznych otrzymał od angielskiego posła w Lizbonie następujący telegram pod datą wczorajszą (środa, 5 b. m.):

W nocy z dnia 3 b. m. wybuchły poważne niepokoje, gdy kilka oddziałów wojska tutejszego garnizonu ogłosiło się republikanami. — Przez cały dzień onegdajszy (4 b. m.) i przez cały wieczór walczono. Wojska, które pozostały wiernemi, przyłączyły się wczoraj rano do republikanów i republika została ogłoszoną. — Panuje wielkie podniecenie. Proklamacyę republiki przyjęła ludność z zapałem. Słychać, że odbywa się ukonstytuowanie prowizorycznego rządu. — Król ma się znajdować w Mafra. Królowa-matka i ks. Oporto bawili wczoraj w Cascaes — nie mam jednak żadnych dokładnych wiadomości.

Londyn, 6 października.

Biuro Reutera donosi z Lizbony: O godz. 8 rano wojska wierne rządowi, które znajdowały się na placu Tompedro, zbuntowały się z rewolucyonistami i powróciły do koszar. Tłum aplaudował te wojska i wznosił okrzyki na cześć republiki.

Paryż, 6 października.

Jak donoszą z Lizbony, od wczoraj powiewają ze wszystkich gmachów publicznych flagi republikańskie czerwono-zielone. Rząd prowizoryczny kazał otoczyć gwardyą republikańską wszystkie klasztory i banki, celem zabezpieczenia ich przed napadami pospólstwa.

Wieczorem nadeszły tu wiadomości, że w Lizbonie panuje już stosunkowo spokój. Republikanie przygotowują manifest z ogłoszeniem rządów republikańskich. Chodzi jeszcze tylko o pozyskanie prowincyj. Republikanie rozesłali w tym celu po całym kraju swych emisaryuszów z zawiadomieniem o wypędzeniu króla i zwycięstwie w stolicy. Ulicami miasta przeciągają patrole. Żołnierze noszą odznaki republikańskie.

Losy króla.

Londyn. Dzienniki donoszą z Paryża, że tamtejsze poselstwo brazylijskie otrzymało wiadomość, iż król Manuel znajduje się na pokładzie brazyl. okrętu wojennego „San Paulo“.

Londyn. Jak donoszą tutaj z Cintri, król uciekł na pokładzie torpedowca portugalskiego.

Berlin. „Loc. Anzg.“ donosi z Lizbony: Onegdaj wieczorem okręt brazylijski „San Paulo“ wysłał łódź parową do pałacu królewskiego, aby zabrać króla i jego rodzinę. — Po krótkich naradach król wraz z rodziną udał się na pokład łodzi wśród szpaleru pozostałych mu wiernych wojsk.

Paryż. Do tutejszego poselstwa brazylijskiego nadeszła wiadomość, że na okręcie brazylijskim „San Paulo“ ma się znajdować nietylko król Manuel, ale także jego matka królowa-wdowa Amalia.

Paryż. Podług najnowszych doniesień, rodzina króla dopiero onegdaj o północy opuściła pałac.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Lizbony: Republikanie oświadczają, że tylko wtedy pozwolą królowi wyjechać za granicę, jeżeli zobowiąże się nie wracać nigdy do Lizbony i zrzeknie się tronu. Prawdopodobnie król Manuel uda się na stałe do Anglii.

Relacye naocznych świadków.

Paryż. Podróżni przybyli z Lizbony do Badajac opowiadają, że rozruchy, jakie wybuchły z powodu zamordowania Bomparda, doprowadziły z Lizbonie i Oporto do krwawych starć z wojskiem i policyą. Część wojska zarekwirowanego dla zażegnania niepokojów, oraz okręty wojenne znajdujące się w porcie, skorzystały z tej sposobności aby urządzić rewolucyę. Według jednej wersyi król Manuel miał uciec na angielski okręt wojenny, według innej ma on się znajdować na brazylijskim parowcu „St. Paolo“, na którym prezydent Fonseca zamierzał wrócić do Riode.

Walki w Lizbonie.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Londynu pod datą wczorajszą: Według informacyj z prywatnego, ale pewnego źródła, potwierdza się, że w Lizbonie wybuchł poważny ruch rewolucyjny i rozpoczęto bombardowanie miasta, oraz że król Manuel wczoraj wieczorem w pałacu królewskim jeszcze stawiał opór.

Paryż. Poselstwo brazylijskie otrzymało wiadomość, że w Lizbonie walka trwa dalej. Rojaliści stawiają jeszcze opór, ale fakt, że pałac królewski jest w rękach rewolucyonistów, zapewnia im zwycięstwo. Republikanie oświadczają, że nie żądają wydania im króla.

Madryt. Podług prywatnych wiadomości, nadeszłych tu z Lizbony, walki uliczne między republikanami a monarchistami toczą się dalej. Republikanie zajęli już wszystkie koszary i forty i wywiesili wszędzie flagi republikańskie.

Paryż. Wczoraj po południu nadeszły tu wiadomości przy pomocy telegrafu bez drutu przez Santa Maria della Mer, które opiewają: jest niemożliwem opuścić miasto. Kilku korespondentów pism zagranicznych udało się wśród największych trudności do portu. Wioślarze nie chcieli ich jednak przyjąć do swoich łódek. Dopiero za bardzo wysokiem wynagrodzeniem udało się im pozyskać mały żaglowiec i przepłynąć do Santa Maria della Mer. Co się dzieje w Lizbonie, trudno w tej chwili powiedzieć. Z portu widać tylko, że w mieście powiewają flagi republikańskie i słychać huk armat, ostrzeliwających pałac królewski. Pałac w chwili opuszczenia mostu przez korespondentów, otoczony był wojskiem.

Berlin. Jak donoszą z Lizbony, we wtorek po południu za republikanami oświadczyło się kilka pułków piechoty, dwa okręty wojenne i koszary marynarzy. Natomiast wojska wierne królowi obsadziły centrum miasta. Z prowincyi przybyły wojska do Lizbony, chcąc walczyć w obronie króla.

Londyn. „Daily Mail“ donosi z Lizbony: Onegdaj walki uliczne trwały cały dzień i noc. Wielu żołnierzy i osób cywilnych zginęło. Zwłoki leżą w ulicach. Wiele budynków, zwłaszcza w sąsiedztwie pałacu królewskiego, zniszczonych, z powodu bombardowania.

Bombardowanie pałacu królewskiego.

Paryż. Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wczoraj drogą pośrednią następujące wiadomości z Lizbony: Bombardowanie pałacu królewskiego ukończono onegdaj o godz. 3 po południu. — W tym czasie król, królowa-matka i cały dwór znajdowali się w pałacu w otoczeniu wiernej gwardyi. W czasie bombardowania król i całe jego otoczenie schronili się do piwnic, kilku zaś dygnitarzy dworskich rozpoczęło rokowania z szefem rewolucyonistów. Rokowania te miały na celu uzyskanie pozwolenia na wyjazd króla za granicę. Pałac królewski jest silnie uszkodzony. Ludność sympatyzuje z republikanami. — Ks. Oporto, następca tronu, uciekł. Rewolucyoniści zapewniają, że nie mają zamiaru wykonywać żadnych aktów gwałtów.

Berlin. Jak donoszą z Lizbony, wiadomość o zbombardowaniu pałacu „Necesitades“ potwierdza się, jednakże słychać, że król i królowa-matka nie znajdują się w zamku, gdyż udało im się przedostać na pokład okrętu.

Przerwana komunikacya.

Madryt. Połączenie między Lizboną a Madrytem od onegdaj rana przerwane.

Paryż. Ag. Havasa donosi: Minister spraw zagr. oświadcza, że nie ma żadnej wiadomości od posła francuskiego w Lizbonie o rewolucyi. Milczenie posła można wytłumaczyć tem, że wszystkie połączenia zostały przez rewolucyonistów przerwane.

Zwycięstwo rewolucyi.

Madryt. Nadeszłe tu wiadomości twierdzą, że zwycięstwo rewolucyonistów jest pewnem. — Słychać, że rząd prowizoryczny ogłosił króla jeńcem narodu i sprzeciwił się jego wyjazdowi za granicę.

Paryż. Lima otrzymał wczoraj od deputowanego Costy telegram, donoszący, że rewolucyoniści osiągnęli zupełny sukces.

Przyczyny rewolucyi.

Paryż. Wiadomości o rewolucyi w Portugalii nadeszły tu onegdaj po północy, drogą pośrednią. Jest pewnem, że republikańscy deputowani utrzymywali już od dłuższego czasu stosunki z marynarką i ułożyli cały plan operacyj. Że istniał szeroko rozgałęziony spisek, wskazują na to liczne listy, jakie otrzymywali od dłuższego czasu członkowie dworu i rodziny królewskiej, a zwłaszcza królowa-matka Amalia. Republikanie przyspieszyli rewolucyę z tego powodu, ponieważ w kołach dworskich starano się jak najszybciej ożenić króla Manuela z księżniczką jednego z dworów europejskich. Mówiono o zaręczynach z ks. angielską, a także z córką cesarza Wilhelma. Bezpośrednim hasłem do wybuchu rewolucyi było zamordowanie znanego psychiatry i deputowanego Bombarda, który należał do najwybitniejszych przywódców republikańskich. Zamordowanie Bombarda było zemstą reakcyonistów, — a przez to stało się niejako hasłem do rewolucyi.

Londyn. „Times“ otrzymał onegdaj list, opisujący stosunki w Portugalii. Z listu tego można było spodziewać się bliskiego wybuchu rewolucyi. Mianowicie list donosił, że król ma więcej zamiłowania do sztuki i nauki, aniżeli do polityki, jest zupełnie bezradnym i narzędziem w rękach różnych intrygantów dworskich. Wielkie rozdrażnienie wywołały w ostatnich czasach liczne afery miłosne króla, między innemi stosunek z francuską śpiewaczką Gaby Deslis, której król wyznaczył nawet stałe mieszkanie w pałacu. Koła konserwatywne nie były zadowolone z obecnych rządów liberalnych i spiskowały razem z republikanami. Wynika z tego, że konserwatyści pomagali republikanom w wywołaniu rewolucyi, a przynajmniej biernie się zachowywali. Wielu przedsiębiorców i kapitalistów portugalskich powysyłało swe kapitały za granicę. Na dworze od dłuższego już czasu panowało wielkie przygnębienie z obawy przed wybuchem rewolucyi. Król nie miał żadnych sympatyj. Gdy dnia 23 z. m. odbyło się otwarcie nowego parlamentu mową tronową, większość posłów nie przybyła na tę uroczystość.

Paryż. Przebywający tu Portugalczycy opowiadają, że marynarka już od trzech lat była pozyskaną dla sprawy republikańskiej, jak niemniej żołnierze i podoficerowie pieszego wojska po największej części byli korzystnie usposobieni dla sprawy republiki. Generalicya i wyżsi oficerowie byli usposobieni monarchistycznie. Progresiści dysydenci i republikanie postępowali wspólnie. — Zdaje się, że mają oni już gotowy szkic przyszłego rządu.

Zapowiedzi wybuchu.

Londyn. „Daily Mail“ donosi: Jeden z przywódców republikanów portugalskich, Lima, który bawił niedawno w Londynie, miał konferencyę z Edwardem Greyem. Lima zapewniał go, że rewolucya w Portugalii wkrótce wybuchnie, jednak nie zmieni to w niczem stosunku Portugalii do Anglii i wszystkie zobowiązania będą dotrzymane przez republikę.

Paryż. Lima, który tu bawi na wygnaniu, oświadczył wczoraj współpracownikowi „Matina“: Już ostatnie wybory do parlamentu i ogromny przyrost deputowanych republikańskich wskazywały na to, że Portugalia zostanie wkrótce republiką. Sytuacya stała się nie do rozwiązania. Aby módz rządzić przeciw woli ludu i całego kraju, trzeba mieć za sobą przynajmniej wojsko i flotę, a tu flota i wojsko stały po stronie republikańskiej, Zamordowanie prof. Bombarda było ostatniem hasłem do rewolucyi.

Paryż. Bawiący tu niedawno deputowany republikański Costa, oświadczył wobec dziennikarzy: Rewolucya nie będzie krwawa. Postaramy się, aby jak najmniej ludzi zginęło. Sześciu ludzi wystarczy, aby ochronić osobę króla, którego nie chcą pozbawić życia. Prezydentem republiki wybrany zostanie prawdopodobnie republikański deputowany Bernardino Mahado. — Republikanie nie z bojaźni, lecz ze względów humanitarnych wstrzymali się dotąd z ogłoszeniem republiki; gdyby jednak zaszła potrzeba, to wtedy wystąpi się z całą stanowczością, pomijając względy humanitarne.

Sygnał do wybuchu.

Paryż. Co do okoliczności, wśród jakich wybuchła rewolucya, panują tylko przypuszczenia. „Liberte“ uważa za rzecz możliwą, że dały do niej sposobność uroczystości urządzone na cześć prezydenta brazyliańskiego Fonseca, które wywołały entuzyazm u ludności i stworzyły korzystny grunt dla rewolucyi. Prezydent Fonseca miał wyjechać onegdaj z Lizbony o godz. 3 po południu na pokładzie krążownika „St. Paolo“. Zdaje się, że rewolucya wybuchła podczas uroczystości pożegnalnych. Wezwanie ludności aby pożegnała prezydenta Fonseca, było prawdopodobnie sygnałem do wybuchu rewolucyi.

Wyjaśnienia posła portugalskiego.

Wiedeń. Tutejszy poseł portugalski oświadcza, że wiadomość o wybuchu rewolucyi w Portugalii była dla niego zupełną niespodzianką, ostatnie bowiem relacye z Portugalii nie mówiły wcale, że położenie jest tam tak groźne. Dlatego poseł przypuszcza, że wiadomości o rewolucyi są przesadzone i nie wierzy, aby ruch rewolucyjny wywołany został przez partyę republikańską i miał się zwracać przeciw królowi. Jest możliwem, że ruch obecny wywołany został przez monarchistów, niezadowolonych z obecnego rządu. Stosunki w Portugalii były od dłuższego czasu bardzo niezdrowe. Monarchiści rozpadli się na 14 grup, które wzajemnie się zwalczały, co wychodziło tylko na korzyść republikanów. Okazało się to przy ostatnich wyborach do parlamentu, republikanie bowiem weszli do parlamentu w bardzo znacznej liczbie; między innemi zdobyli oni wszystkie mandaty w Lizbonie. Lizbona i Oporta są miastami zupełnie republikańskiemi. Co się zaś tyczy prowincyi, to zachowa ona zapewne wierność królowi i dynastyi. Poseł portugalski nie wierzy też wiadomości o bombardowaniu pałacu królewskiego przez marynarkę, stan bowiem floty portugalskiej jest okropny, a okręty wojenne, stojące do dyspozycyi, znajdują się w koloniach.

Wrażenie za granicą.

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg“ donosi z kół dyplomatycznych: W tutejszych kołach dyplomatycznych oczekują z wielkiem naprężeniem wiadomości o stanowisku, jakie zajmie Anglia wobec zajść w Portugalii. Między Anglią bowiem a Portugalią istnieje sojusz, na mocy którego w razie rewolucyi w Portugalii Anglia ma wszystko uczynić, aby uchronić obecną dynastyę. Wprawdzie nadeszły wczoraj wiadomości, że 2 angielskie krążowniki odpłynęły wczoraj z Gibraltaru do Lizbony, mimo to jednak wątpią, czy marynarka angielska wystąpi przeciw flocie portugalskiej i czy Anglia zechce interweniować na korzyść dynastyi portugalskiej.

Paryż. Zajścia w Portugalii przyjmują tu dość spokojnie, powołując się na oświadczenia republikańskiego deputowanego Castro, który niedawno w miejscach miarodajnych zapewniał, że w razie zaprowadzenia w Portugalii republiki wszystkie zobowiązania, objęte przez monarchię, będą przez republikę dotrzymane. Francuski kapitał jest bardzo silnie angażowany w Portugalii, mimo to papiery portugalskie spadły na tutejszej giełdzie bardzie nieznacznie. Natomiast bardzo znacznie spadły papiery hiszpańskie, w kołach rządowych bowiem obawiają się bardzo, aby zajścia w Portugalii nie wywołały przykrego echa w Hiszpanii, gdzie położenie dynastyi jest również bardzo niepewnem. Obalenie zaś dynastyi w Hiszpanii wywołałoby katastrofę finansową dla kapitalistów francuskich.

Okręty angielskie pod Lizboną.

Gibraltar. Krążowniki „Nev Castle“ i „Minerwa“ wyruszyły przedwczoraj wieczorem z poleceniem, aby jak najrychlej udały się do Lizbony.

Londyn. Angielski krążownik „New Castle“ przybył do Lizbony.

Sprawy sejmowe.

(Telefonem.)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu klubu lewicy pos. Bandrowski i Federowicz przedstawili życzenia nauczycielstwa ludowego wypowiedziane w czasie obrad komitetu wiecowego, które odbyły się 3 b. m. w ratuszu lwowskim, przy udziale kilku posłów polskich i ruskich. Lewica uchwaliła zgłosić w Izbie przez usta pos. Adama wniosek w sprawie zmiany § 13 ustawy szkolnej odnośnie do pięcioleci nauczycielskich. Wniosek domagać się będzie 5 pięcioleci po 200 K (dotychczas było ich 6 po 100 K). Ma się też wliczać czas prowizoryczny, począwszy od dnia nominacyi do pierwszego pięciolecia.

Lwów. Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisyi parlamentarnej polskich klubów odwołano, a zwołano na wieczór posiedzenie prezydyów klubów polskich w sprawie reformy wyborczej.

Wieczorem odbył się też poufny konwentykl posłów konserwatywnych, zwołany przez pos. Wodzickiego. Zaproszenia zapowiadały omówienie ważnych spraw.

Lwów, Komisya budżetowa przyjęła wczoraj z referatu pos. Korytowskiego rubrykę I: Reprezentacya kraju i II. Zarząd. Przyjęto także część rubryki V. Teatry i Sztuki piękne — a to w myśl propozycyi Wydziału kraj.

Pos. Głąbiński referował część rubryki V: Prywatne zakłady naukowe i Stowarzyszenia ku szerzeniu nauki i oświaty. Referent zaproponował podwyższenie tej rubryki, na co komisya się zgodziła. Podwyższono znacznie dotacye na cele naukowe ruskie. Uchwalono między innemi 1000 K dla Proświty na cele kongresu oświatowego. Podwyższono także dotacye na polskie cele oświatowe. Szkole polskiej i seminaryum polskiemu w Białej podwyższono dotacyę do 16.000 K. Podwyższono także subwencyę dla polskiego Tow. pedagogicznego i przyznano 200 K zasiłku dla żydowskiej Czytelni w Krakowie

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi szkolnej przedłożył pos. Halban w ostatecznej stylizacyi swój referat o szkołach realnych. Pos. Makuch zgłosił wniosek wzywający rząd, aby rozpoczął budowę ruskich szkół realnych, a na razie choćby jednej. Komisya wniosku tego przyjąć nie mogła ze względów formalnych. W dalszym ciągu zastanawiała się komisya nad referatem o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie przenoszenia gmin do wyższej klasy płac nauczycielskich. Wydział kraj. proponuje zmianę art. XI odnośnej ustawy, polegająca na tem, że do tego artykułu o ustępie omawiającym klasę płac w szkołach ludowych pospolitych, wstawionym będzie dodatek: „W przypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie, może Rada szkolna kraj. zgodnie z Wydziałem kraj. przesunąć dane miejscowości do bezpośrednio wyższej klasy płac nauczycielskich“. Komisya nie przyjęła propozycyi w tem brzmieniu, lecz domagała się, aby Rada szkolna kraj. była upełnomocniona w porozumieniu z Wydziałem kraj. do przenoszenia danych miejscowości do wyższej klasy płac. Zmiana polegałaby zatem na usunięciu wyrażenia do bezpośrednio wyższej“, a temsamem dane miejscowości mogłyby być przesunięte o dwie klasy. Trzecią sprawą był referat pos. Adama o sprawozdaniu Wydziału kraj. w przedmiocie szkolnictwa ludowego. Dyskusyę odroczono.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi gospodarstwa krajowego toczyła się dyskusya nad referatem posła Wasunga o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie akademii rolniczej w Dublanach.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisyi prawniczej nie odbyło się z powodu braku kompletu.

Lwów. Dziś rano odbędzie się posiedzenie klubu ludowców, lewicy i komisyi administracyjnej oraz komisyi gospodarstwa kraj., po południu komisyj budżetowej, przemysłowej i prawniczej.

Z Austro-Węgier.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Rozbicie rokowań o Limanowę.

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung“ donosi: Rokowania między Austryą a Francyą w sprawie Limanowej rozbiły się. Dalsze rokowania dyplomatyczne w tej sprawie nie odbędą się.

Sejm morawski.

Berno. W Sejmie po przyjęciu meritum wniosku naglącego pos. Ilka w sprawie zajść w Igławie podczas uroczystości sokolich, przystąpiono do dyskusyi nad wnioskami nagłemi wszystkich stronnictw w sprawie drożyzny.

Czesi i Niemcy.

Praga. Komisya narodowo-polityczna odbyła wczoraj przed południem i po południu posiedzenia, na których ukończono dyskusyę generalną nad przedłożeniami narodowo-politycznemi i wybrano subkomitet złożony z 14 członków, do którego te przedłożenia odesłano

Subkomitet ma dzisiaj przed południem zebrać się na naradę.

Na wczorajszem posiedzeniu oświadczył pos. Fiedler imieniem Czechów, że Czesi gotowi są brać udział w obradach nad przedłożeniem o podziale na obwody, ponieważ zasadniczo nic nie mają przeciw utworzeniu tej nowej instytucyi administracyjnej. Czesi wątpią jednak, czy ta nowa instytucya będzie korzystną i zastrzegają sobie jeszcze dalszą krytykę przy dyskusyi szczegółowej. Czesi nie mogą się jednakże zgodzić na ścisłe narodowe rozgraniczenie dystryktów obwodowych i powiatowych, uznają że byłoby dla administracyi korzystnem, gdyby wewnątrz kraju utworzono terytorya administracyjne według narodowości, ale nie należałoby przy tem zapominać o ważnych interesach i potrzebach ludności. Uregulowanie dystryktów obwodowych i dystryktów powiatowych musi w każdym razie nastąpić w drodze ustawodawstwa krajowego.

Delegacye.

Budapeszt. Sejm wybrał członkami delegacyi 28 członków partyi pracy, 4 Kossuthowców, 4 Chorwatów, 3 członków partyi Justha i 1 z partyi ludowej, zastępcami: 9 członków partyi pracy i 1 Chorwata.

Sprawa Hribara.

Lublana. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Susterszicz interpelował o przyczyny niezatwierdzenia wyboru Hribara burmistrzem. Na wniosek Szusterszicza otwarto dyskusyę nad odpowiedzią prezydenta kraju bar. Schwarca na interpelacyę. Sejm przyjął po tej dyskusyi wniosek wyrażający ubolewanie, że przyszło do zawieszenia autonomicznego życia gminnego. Sejm uchwalił następnie we wszystkich trzech czytaniach nową ordynacyę wyborczą gminną dla miasta Lublany.

Ruch chłopski w Bośni.

Sarajewo. B. kor. donosi: Według wiadomości nadeszłych z Banjaluki, chłopi zwolna się znowu uspakajają i wracają do pracy. Kilku przywódców ruchu aresztowano.

Pożyczka węgierska.

(Tel. Biura koresp.)

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pos. Polonyi wniósł interpelacyę w sprawie ostatniej pożyczki. Polonyi prosił o podanie do wiadomości przyczyn, dla których pożyczka francuska nie przyszła do skutku. Mowca wystąpił przeciw dytyrambom, wygłaszanym w sposób dotąd niebywały na cześć trójprzymierza i wierności Niemiec. Widoczną jest tendencya obwinienia dawniejszego rządu, że chciał pod warunkami mniej korzystnemi i upokarzającemi ulokować pożyczkę we Francyi, co jest nieprawdą, albowiem minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal sam brał udział w rokowaniach. Mowca zapytuje więc ministra skarbu, czy zechce poinformować Izbę o warunkach operacyi kredytowej, w szczególności zaś o przyczynach, dla których rokowania z Francyą się rozbiły.

Polonyi uzasadniał interpelacyę w 1½ g. mowie w której powiedział, że celem całej akcyi było widoczne wywołanie rozłamu między narodem francuskim i węgierskim na korzyść trójprzymierza względnie państwa niemieckiego. Mowca wskazał na oświadczenia Kiederlen-Wächtera i hr. Khuena w interwiewach, ogłoszonych w jednem z pism wiedeńskich, dopatrując się w tem systematycznego postępowania dyplomatycz-

nego rządu niemieckiego, który wmięszał się we wewnętrzne sprawy Węgier. Rząd koalicyjny miał zamiar uwolnić Węgry od niewolniczego stosunku, w jakim się znajduje z powodu monopolu grupy Rotschilda, obecny rząd zaś uważał od pierwszej chwili za swoje zadanie rozbić rokowania na targu francuskim i postąpić w myśl życzeń rządu niemieckiego. Nie ulega wątpliwości, że niemiecka dyplomacya umaczała tu ręce. Mowca ostrzega przed wrogimi aktami wobec Francyi i rządu francuskiego i przypomina, że gdy raz Koloman Tisza wyraził się nieżyczliwie o Francyi i imieniem rządu węgierskiego odmówił udziału w światowej wystawie w Paryżu, Francya zamknęła swe granice dla importu mąki, mięsa i tytoniu z Węgier.

Interpelacyę odstąpiono ministrowi skarbu.

Cholera.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Wiedeń. Wczoraj po południu zachorował tu jeden robotnik wśród objawów cholery. Robotnik ten zatrudniony był w porcie dunajowym. Zauważono, że pił on wodę z Dunaju.

Budapeszt. W gminie Mozsor zaszły 2 wypadki zasłabnięcia na cholerę, w Temeszvar 1 wypadek śmierci a 2 zasłabnięcia.

Budapeszt. W Sejmie węg. p. Ivanka uzasadniał interpelacyę w sprawie zaniedbań władzy przy zarządzeniach przeciw cholerze.

Rzym. W ostatnich 24 godzinach wydarzyło się w Neapolu 16 zasłabnięć na cholerę i 5 wypadków śmierci, w prowincyi neapolitańskiej 15 zasłabnięć. W Apulii w ostatnich 24 godzinach nie było ani wypadku zasłabnięcia, ani śmierci na cholerę.

Paryż. Kilka dzienników donosi z Marsylii, że 2 podróżnych okrętowych zmarło wczoraj na cholerę. Zwłoki spalono.

Nowy Jork. Jeden podróżny III klasy okrętu „St. Anna", który przybył z Neapolu, umarł w drodze. Lekarz sądzi, że to była cholera. Dwaj inni podróżni zachorowali na nieżyt jelit; pozostają oni pod kontrolą lekarską.

Telegramy

z dnia 6 października.

Wiedeń. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz sankcyonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę w sprawie utworzenia samodzielnej gminy administracyjnej Jaremcze.

Kijów. Członkiem Rady państwowej wybrano Polaka Stanisława Horwata, który był posłem z gubernii kijowskiej do drugiej Dumy. Nowy członek otrzymał 144 gałek białych i 58 czarnych. Rosyanie nie brali udziału w wyborach.

Belgrad. Burmistrz belgradzki Glavinicz ustąpił z powodu trudności otrzymania pożyczki miejskiej w wysokości 40 milionów franków.

Represye w Królestwie.

Wiedeń. „Now. Wremia" donosi z Petersburga: Na zarządzenie kuratora warszawskiego okręgu naukowego zakazano urządzania wykładów w warszawskiem towarzystwie dla polskich szkół wyższych. Również zamknięto Tow. wzajemnej pomocy nauczycielek elementarnych.

Rewizyta we Włoszech.

Rzym. Dzienniki donoszą: W czasie pobytu hr. Aehrenthala w Turynie omawiano także sprawę wizyty cesarza Franciszka Józefa, względnie następcy tronu w Rzymie. Jak bowiem wiadomo, cesarz nie wywzajemnił się jeszcze za wizytę, złożoną mu swego czasu przez króla Humberta w Wiedniu. Rząd włoski zapronował teraz, aby ze względu na wiek cesarza, następca tronu przybył do Rzymu z okazyi światowej wystawy w Turynie w roku przyszłym. Hr. Aehrenthal nie dał na tę propozycyę stanowczej odpowiedzi.

Echa rozruchów w Berlinie.

Berlin. Związek prasy zagranicznej otrzymał od podsekretarza stanu pismo z doniesieniem, że kanclerz bardzo ubolewa z powodu zajść, jakich ofiarą padli dziennikarze angielscy. Ministerstwo spraw wewnętrznych zbada bliżej sprawę. Specyalna ochrona przedstawicieli prasy jest przedmiotem narad rządu.

Serbia i Rumunia.

Belgrad. Były poseł serbski w Bukareszcie Michał Risticz udał się do Sofii, celem nawiązania rokowań o konwencyę serbsko-bułgarską. W razie rozbicia tych rokowań, rząd serbski ma zamiar poczynić starania, celem zbliżenia się do Rumunii.

Abdykacya khedywa.

Paryż. Potwierdza się, że khedyw egipski Hilmi pasza postanowił abdykować.

Kronika.

Kraków, czwartek 6 października.

Kalendarzyk kościelny: Brunona m. i Marcela m.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 49, zachód o godz. 5 m. 08, długość dnia godzin 11 min. 19.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, miejscami opady, ożywione wiatry, ciepłota opada, stan pogody niepewny, zwolna polepszenie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wielki Fryderyk".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „To szczyt wszystkiego".

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Panna mężatka"; wieczór: „Faust" (występ Didura).

Komitet wystawy pamiątek z epoki króla Jagiełły w Krakowie odbył dnia 30 z. m. posiedzenie i przyjął do wiadomości sprawozdanie z dochodów i rozchodów wystawy, przedłożone przez skarbnika dra Feliksa Koperę. Dochody wynosiły: subwencya gminy m. Krakowa 10.000 K, dochody ze wstępów i katalogów 9142 K 15 h, rozchody zaś wynosiły 22.529 K 23 b, w czem umówiony udział procentowy w dochodach za odstąpienie gmachu Tow. Przyj. sztuk pięknych wynosił 4022 K 55 h, adaptacye i dekoracya pałacu sztuki 2254 K 64 h, szafy, gablety i stoły 12.119 K 50 h, odlew grobowca Władysława Jagiełły i fotografie 874 K 72 h, katalogi i afisze 527 K, koszta podróży wynagrodzenia dla personalu użytego do wystawy poza komitetem i służby, koszta transportu, kancelaryi oraz straż i asekuracya i drobny materyał do wystawy 2730 K. Niedobór wyniósł 3387 K 08 h. Niedobór ten był przewidziany, a powstał wskutek tego, że komitet w porozumieniu z dyrekcyą Muzeum narodowego i prezydyum miasta Krakowa sprawił sprzęty wystawowe takie, któreby się na przyszłość Muzeum narodowemu przydały, ażeby uniknąć niepotrzebnego wydatku na sprzęty prowizoryczne. To też niedobór ten w zamian za sprzęty wartości 12.119 K 50 hal. zobowiązał się pokryć zarząd Muzeum narodowego. Poza tem komitet ofiarował Muzeum narodowemu odlew grobowca i fotografie. Uchwalono nadto wyrazić podziękowanie kapitule katedralnej krakowskiej, zarządom kościołów N. P. Maryi, OO. Dominikanów, Franciszkanów, Augustyanów, Bożego Ciała, św. Andrzeja, św. Krzyża, św. Floryana, dalej zarządowi parafialnemu w Wieliczce, w Niepołomicach, w Ruszczy, w Cięcinie, klasztorowi OO. Cystersów w Mogile, oraz zarządom Muzeum narodowego i techniczne-przemysłowego, archiwum aktów dawnych, Biblioteki Jagiellońskiej, rektorowi uniwersytetu, przełożeństwu gminy izraelickiej w Krakowie, Tow. przyjaciół sztuk pięknych, oraz wszystkim innym prywatnym właścicielom pamiątek, którzy do uświetnienia wystawy się przyczynili. Na tem komitet rozwiązał się, powierzając dyrekcyi Muzeum resztę niezałatwionych dotąd spraw.

Z uniwersytetu krakowskiego. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał profesorowi prawa kościelnego na fakultecie teologicznym w Krakowie ks. drowi Władysławowi Chotkowskiemu, z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Uniwersytet ludowy A. Mickiewicza w Krakowie urządza w bieżącym roku szkolnym kursy wieczorne, podobnie jak w latach ubiegłych. Zapisy przyjmuje biuro Uniw. lud. w dnie powszednie między godz. 5—7. Lekcye rozpoczną się 15 października. Wykładane będą: język polski (kurs niższy i wyższy po 24 godzin), język niemiecki (kurs niższy i wyższy po 24 godzin), literatura polska (12 godzin), arytmetyka (24 godzin), fizyka i chemia (24 godzin), nauka o budowie człowieka i zwierząt (24 godzin), hygiena (12 godzin), geografia (12 godzin), historya powszechna (12 godzin), historya Polski, ekonomia polityczna, buchalterya (36 godzin), stenografia (36 godzin). W razie zgłoszenia się dostatecznej ilości kandydatów rozpocznie się kurs języka francuskiego. Lekcye odbywać się będą w lokalu Uniw. lud. (ul. Szewska l. 16) między godzi. 7—9 wieczór.

Tow. Wielkopolan w Krakowie zaprasza członków i gości przez nich wprowadzonych na wieczorek połączony z zabawą taneczną w sobotę dnia 8 b. m. o godz. 9 wieczór w lokalu Polskiego Związku Narodowego (Rynek gł. l. 45). Wstęp od osoby 1 K, bilet familijny 2 K (4 osoby). Dochód przeznaczony na kolonie wakacyjne w Krakowie dla dzieci z pod zaboru pruskiego.

Biuro krajowego Związku turystycznego i miastowe biuro kolei państwowych przeniesione zostały dnia 4 b. m. do lokalu parterowego przy ul. Szpitalnej l. 34 naprzeciw teatru miejskiego.

Z życia akademickiego. Dnia 4 b. m. zawiązało się w Krakowie stowarzyszenie akademickie dla celów propagandy etycznej, pod nazwą: „Sekcya Akademicka Tow. Etycznego w Krakowie".— Dyżury Towarzystwa odbywają się we wtorki i piątki od godz. 6 do 7 wieczorem w lokalu „Spójni" (Plac Maryacki l. 8).

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przeciw Antoniemu Łaptasiowi, oskarżonemu o zbrodnię rabunku, na wniosek prok. Ajdukiewicza, do którego przyłączył się i obrońca, została odroczoną, a to celem zawezwania kilku nowych świadków, których zeznania mają być dla sprawy rozstrzygającemi.

Z kolei przystąpiono do drugiej rozprawy o zbrodnię kradzieży przeciw 17-letniemu Janowi Grzybowskiemu. Oskarżony należał do zorganizowanej szajki złodziei, w której były dwie kobiety, a która uprawiała zawodowo kradzieże po jarmarkach. Towarzysze jego skazani zostali jeszcze przed kilku dniami, przeciwko niemu zaś rozprawę odroczono, gdyż nie pozostając w areszcie śledczym ze względu na małoletność, w drugim dniu rozprawy się nie zjawił. Wtedy aresztowała go żandarmerya i odstawiła do sądu, gdzie wczoraj na nowo podjęto przeciw niemu rozprawę przed tym samym trybunałem i ławą przysięgłych. Po wywodach prokuratora, obrońcy i resume przewodniczącego, trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych przy uwzględnieniu wszystkich możliwych okoliczności łagodzących, skazał Grzybowskiego na 3 miesiące ciężkiego więzienia z postem co tydzień. Oskarżony wyrok przyjął.

Usiłowane samobójstwo. Wiktorya B., 18-letnia dziewczyna, zrozpaczona odjazdem narzeczonego, zażyła wczoraj wieczorem w zamiarze samobójczym dosyć dużą dawkę amoniaku. Po udzieleniu doraźnej pomocy pogotowie ratunkowe pozostawiło chorą opiece domowej.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu przy budowie nowego mostu na Wiśle przy ulicy Starowiślnej spadła Józefowi Dudzie, 26-letniemu ślusarzowi, żelazna sztaba na rękę, powodując zmiażdżenie dużego palca i naderwanie tętnicy. Zawezwane telefonem pogotowie ratunkowe zaopatrzyło go na miejscu.

Trup w sofie. Wczorajszy warszawski „Kuryer Poranny" donosi z Częstochowy: Zapomniana już potworna sprawa tajemniczego trupa w sofie, rzuconej do wody w okolicy Zawad w dniu 27 lipca przez niewiadomych zbrodniarzy, wprowadziła władze śledcze na ślady, od dawna już tropione w najściślejszej tajemnicy. Tajemnicy tej dłużej nie dało się utrzymać wobec coraz głośniejszych wyników śledztwa, przeprowadzonego w Częstochowie. Istnieją poszlaki, że trup, włożony do sofy i wywieziony do Zawad, jest trupem człowieka, zamordowanego w obrębie Jasnej Góry. Sprawa tego mordu przedstawia się jeszcze w najwyższym stopniu zagadkowo, ale według przypuszczeń organów śledczych, pozostaje w ścisłej łączności z głośnem świętokradztwem klejnotów w Częstochowie, spełnionem 24 października z. r. W sprawę wmieszany jest jeden z zakonników i jego służący, obaj nieobecni w danej chwili na Jasnej Górze. Dwaj doróżkarze i dwaj służący klasztorni, którzy podejrzani są o to, że wynosili sofę z trupem do dorożki, już zostali aresztowani. Policya podobno posiada już wszystkie nici tajemnicy i spodziewa się odkryć całą prawdę. Do tej pory jednak nazwisko zamordowanego nie jest wiadome.

Wobec powyższych informacyj, przypomina „Kuryer Por.". że zaraz po wykryciu zbrodni pod Kłomnicami stwierdzono, iż paka, podobna zewnętrznym wyglądem do kanapy, znalezionej w wodzie, nadeszła do Kłomnic koleją rzeczywiście z Częstochowy.

Wiec miast. Z Wiednia telefonują: Burmistrz dr Neymayer zwołał wiec miast na 24 i 25 b. m. do Wiednia.

Ofiara awiatyki. Z Paryża telegrafują: Awiatorzy Leon i Robert Morane, którzy się wznieśli wczoraj przed południem w St. Cloud, spadli wkrótce i obaj są ciężko ranni.

Zamach na śpiewaczkę. Z Nizzy telegrafują: Wczoraj w nocy syn głośnego generała, br. Meller-Zakomelskiego, strzelał z rewolweru do przyjaciółki swojej, znanej śpiewaczki, Liny Berny z powodu, że zagroziła mu zerwaniem. Kula rewolwerowa Berny nie trafiła. Meller-Zakomelski strzelił następnie sobie w głowę. Stan jego jest poważny.

Zderzenie pociągów. Z Gillespie (Ilinois) telegrafują: Przy zderzeniu się dwóch pociągów zginęło 37 osób, a 25 odniosło ciężkie rany.

Zamach na redakcyę. Z Los Angelos telegrafują: Za ujęcie sprawców eksplozyi w budynku dziennika „Times" wyznaczono nagrodę 100.000 dolarów. Policya została wzmocnioną. Dotąd uwięziono 17 osób, jako podejrzanych o ten zamach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 5 października.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dyrektor Antoni Klein z żoną z Witutz (Bukowina), inż. Ludwik Munk, porucz. Pithard, dr Henryk Rübner, Henryk Kozubski z rodziną z Krakowa, Albert Ditz z żoną i siostrą z Wiednia, Józef Klima z żoną z Siedlisk, [illegible] z Katowic, Stanisław [illegible] z Limanowej, Henryka Majerska z Mszany Dolnej, Stanisław Pajoryn z Warszawy, Jan Aleksander z [illegible], Roman [illegible] z Woli Rzędzińskiej, Juliusz [illegible] ze Lwowa, Otto Preyer z Lichtenwerdu (Prusy), [illegible] Winter, Jan Kutny z Biały, Józef Brawoda, Stanisław Słupień z Wieruszowa (Król. Pol.), Władysław [illegible] z Ołowa (Król. Pol.) Edward Gącki z Radomia (Kr. Pol.), Aleksander [illegible]nenfeld z Borszczowa, [illegible] z Czubla (Kr. Pol.), Anna Terlecka, [illegible] ze Lwowa, [illegible] Held z Wiednia, Michał [illegible], Tadeusz Geisler z Nowego Targu, Tadeusz Gącki z Pragi, Jan Bednarski z Jasła, Józef Schiff z Nowego Sącza, Michał Dobrowolski z Tenczynka, Emil Rüsell z Augsburga, inż. Jan Naturski z Leoben (Styrya).

HOTEL KRAKOWSKI: [illegible] Edward [illegible] z żoną, Julian Józefowicz z Krakowa, dr Władysław [illegible] ze Lwowa, X. Konstanty Dziedzic z Ogrodzieniec (Król. Pol.), X. Antoni Bryja z [illegible], X. Piotr [illegible] z Wisliny Wielkiej (Król. Pol.), Józef [illegible] ze Lwowa, Konstanty Trzesiak z Marchocic (Król. Pol.), [illegible] z Łodzi, Aniela Lange ze Lwowa, Mikołaj [illegible] z Nieziny, Władysław Kicki z Nowego Sącza, [illegible], Emil Lech z żoną z Wiednia, Aleksander Krajewski, Mikołaj Jasieński z żoną i dziećmi z Warszawy, Stefan Nisiorowski z żoną i dziećmi z Andrychowa, Franciszek Różycki, Janina Bobrowska z dziećmi z Warszawy, Teofil Dąbrowski z Kołomyi, Jan Zosiak z Cieszyna, Franciszek Fiffka z Morawskiej Ostrawy, Józef Orzechowski z Mszany Dolnej, Tadeusz Przybyło z Kielc.

HOTEL SASKI: Antonina Okęcka z Warszawy, St. Grotowski z Jaćmierza, E. Pawlikowska z Londynu, bar. J. Konopka, bar. Feliks Konopka z Brnia, H. Pawłowska z Brzostka, H. Halewicz z Morawskiej Ostrawy, P. Treter z Niwki, J. Mezer z Trzebini, B. Runze z Berlina, A. Braunszweig, F. Montwid-Białłozor z Warszawy, Wł. Ripper z Wadowic, M. Świdrygiełło z Barysza, A. Falke, K. Steinbiss, F. Baltin z Berlina, P. Bassenge z Drezna, E. Streer z Budapesztu, K. Rosner z Wiednia.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 5 października. **Losy: a) procent.:** Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 2?8·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 278·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 300·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 248·60. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 111·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 28·40. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 519·—. Clary 40 złr. m. k. 212·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 117·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 114·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 89·—. Palffy 40 złr. 265·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 61·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 67·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 254·95. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 255·95. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 528·20.

Berlin, 5 października. Austryackie banknoty 85·— Spirytus —·—.

Paryż, 5 października. Renta 3-pro. 97·22. Mąka 37·35

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 5 października. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 684 75, węg. Zakł. kred 847 75, Anglobanku 314 50, Unionbanku 624 25, Länderbanku 52? 50, Bankverein 556 —, Bodencredit 12 95, Galic. Banku hipotecz. 683 —, Kolei państwow. 760 50 kolei połudn. 117 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 52 22, kolei Czerniow. 553 —, Alpiny 766 75, Rima Muranyi 695 —, Prag. Tow. żelazn. 28 26, Fabryki broni 735·—, Akcye tureckie tyt. 375 50, Gal. akc. Tow. kop. n. 851 —, Obl. węg. indemniz. 93 —, Renta majowa 93 10, Austr. renta koron. 93 —, Węgier. renta koron. 91 60, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 —, 4% Listy Banku hip. 93 85, 4½% Listy Banku hip 99 10, 5% Listy Banku hip. 110 50, 4% Listy Banku kraj. 94 15, 4½% Listy Banku kraj. 99 75, 4% Gal. Obl. propin. 98 —, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 10 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 256 50, Marki 117 60, Ruble 254 75, Rosyj. pożyczka 103 95

Usposobienie: lepsze.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski